



Sygn. akt II CSK 189/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. P.
przeciwko I. B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 23 maja 2019 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 11 października 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

I. uchyla zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i:

**1. zmienia wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 28 lipca
2016 r. w całości w ten sposób, że:**

- a. oddala powództwo,**
- b. nie obciąża J. P. kosztami procesu,**
- c. nieuiszczoną opłatę od pozwu przejmuje na rachunek
Skarbu Państwa,**
- d. zasądza na rzecz adw. Z. W. od Skarbu Państwa – Sądu
Okręgowego w P. kwotę 8 856 (osiem tysięcy osiemset**

pięćdziesiąt sześć) złotych (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu J. P.,

2. nie obciąża J. P. kosztami postępowania apelacyjnego,

3. zasądza na rzecz adw. Z. W. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. kwotę 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu J. P. w postępowaniu apelacyjnym,

II. nie obciąża J. P. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo J. P. o zmianę umowy sprzedaży nieruchomości zawartej 8 kwietnia 2004 r. między J. P. a I. B., przez zwiększenie świadczenia należnego powódce z tytułu umowy, oraz o zasądzenie od pozwanej I. B. kwoty 227.700 zł. Uzasadniając takie rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uznał, że uprawnienie do żądania zmiany treści umowy z 8 kwietnia 2004 r. wygasło, gdyż powództwo zostało wniesione po upływie dwuletniego terminu zawitego przewidzianego w art. 388 § 2 k.c.

Na skutek apelacji powódki, wyrokiem z 17 czerwca 2015 r. Sąd Apelacyjny w [...] uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. W ocenie Sądu odwoławczego, jeżeli dopuszczalne jest zgłoszenie roszczenia o unieważnienie umowy, bez uprzedniego wystąpienia z żądaniem o charakterze wyrównawczym, nie można art. 388 § 2 k.c., przewidującego termin zawity na dochodzenie roszczeń z tytułu wyzysku, interpretować w ten sposób, że zgłoszenie jednego z roszczeń pozostaje bez wpływu na bieg terminu do dochodzenia drugiego z nich. Zdaniem Sądu II instancji zgłoszenie któregośkolwiek z roszczeń z art. 388 § 1 k.c. w terminie dwuletnim, liczonym od dnia zawarcia umowy, powoduje także zachowanie tego terminu dla roszczenia zgłaszanego w drugiej kolejności. W związku z tym terminowe wystąpienie przez powódkę z powództwem o unieważnienie umowy z 8 kwietnia 2004 r. spowodowało, że zachowany został także termin zawity dla żądania modyfikacji umowy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 28 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w P. zmienił umowę sprzedaży z 8 kwietnia 2004 r. w ten sposób, że podwyższył należne J. P. świadczenie o 227.700 zł i z tego tytułu zasądził tę kwotę od pozwanej na rzecz powódki.

Sąd I instancji ustalił, że w latach 2003 i 2004 powódka znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, a jej jedyny majątek stanowiła nieruchomość położona w P. przy ulicy [...] zabudowana jednorodinnym budynkiem mieszkalnym oraz dwoma budynkami gospodarczymi. W dniu

8 kwietnia 2004 r. powódka zawarła z pozwaną umowę sprzedaży tej nieruchomości za cenę 155.000 zł, podczas gdy rzeczywista wartość nieruchomości wynosiła 382.700 zł. Powódka zgodziła się na zawarcie umowy, ponieważ uważała, że jest to jedyny sposób uzyskania w krótkim czasie środków finansowych na spłatę obciążającego ją zadłużenia, a brak jego spłaty wiązał się z niebezpieczeństwem utraty nieruchomości na rzecz wierzyciela powódki. Pozwana świadomie wyzyskała przymusowe położenie powódki.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika ponadto, że 8 kwietnia 2006 r. powódka wniosła do Sądu Okręgowego w P. pozew o ustalenie nieważności zawartej z pozwaną umowy sprzedaży. Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie i unieważnił wymienioną umowę jako zawartą w warunkach wyzysku, jednak na skutek apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił. Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że umowa zawarta została w warunkach wyzysku, stwierdził jednak, że powódka nie wykazała, aby zaistniała przesłanka konieczna do uwzględnienia żądania unieważnienia umowy w postaci nadmiernego utrudnienia zmiany wysokości świadczeń stron. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dopiero wykazanie istnienia tej przesłanki uprawnia do żądania unieważnienia umowy, zamiast jej zmiany.

Uznając powództwo za uzasadnione w całości, orzekający w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy podkreślił, że roszczenie oparte było na treści art. 388 § 1 k.c. Zastrzeżona w umowie cena sprzedaży nieruchomości była rażąco niska, nieodpowiadająca warunkom rynkowym, a powódka zawarła umowę pod presją konieczności spłaty wysokich zobowiązań finansowych. Z uwagi na treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z 17 czerwca 2015 r., poza zakresem oceny Sądu Okręgowego ponownie rozpoznającego sprawę leżała kwestia, czy uprawnienie powódki do żądania zwiększenia należnego jej świadczenia wygasło ze względu na upływ terminu przewidzianego w art. 388 § 2 k.c. Sąd Okręgowy był bowiem związany stanowiskiem Sądu II instancji, że do upływu tego terminu nie doszło.

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie nie zachodziła powaga rzeczy osądzonej z uwagi na wcześniejsze prawomocne rozstrzygnięcie sprawy

o unieważnienie umowy. W obecnym postępowaniu powódka dochodzi innego roszczenia, choć opartego na podobnej podstawie faktycznej i prawnej. Wystąpienie z każdym z żądań z art. 388 § 1 k.c., tj. z żądaniem modyfikacji zawartej umowy albo jej unieważnienia, uzależnione jest od zaistnienia konkretnych przesłanek. Strona może domagać się skutecznie unieważnienia umowy tylko wówczas, gdy wystąpi dodatkowa przesłanka w postaci nadmiernego utrudnienia modyfikacji umowy. Żądania przewidziane w art. 388 § 1 k.c. mają różną treść, a ich uwzględnienie rodzi zupełnie różne skutki, co sprawia, że nie są one tożsame, a zatem przyjęte w przeszłości przez Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia w przedmiocie unieważnienia umowy łączącej strony nie mogą przemawiać za uznaniem, iż sądy te rozstrzygały także kwestię zasadności żądania modyfikacji umowy.

Zaskarżonym wyrokiem z 11 października 2017 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej.

Sąd odwoławczy uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 388 § 2 k.c. przez uwzględnienie powództwa mimo jego wniesienia po upływie terminu zawitego przewidzianego w tym przepisie. Kwestię tę przesądził Sąd Apelacyjny w [...] w wyroku z 17 czerwca 2015 r. Odnosząc się do zarzutu uchybienia art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. wskutek naruszenia powagi rzeczy osądzonej, Sąd odwoławczy podkreślił, że zagadnienie to zostało już ocenione przez Sąd Okręgowy w P. w wyroku z 20 listopada 2014 r. Sąd ten stwierdził, że roszczenie o unieważnienie umowy i o jej modyfikację - przysługujące w związku z zawarciem umowy w warunkach wyzysku - to dwa odrębne roszczenia, o różnej treści, odmiennych skutkach i częściowo odmiennych przesłankach, stąd nie może być mowy o ich tożsamości. Stanowiska tego nie zanegował Sąd Apelacyjny w [...] w wyroku z 17 czerwca 2015 r., rozpoznając apelację od wyroku Sądu Okręgowego. W zaskarżonym orzeczeniu Sąd Apelacyjny za niezasadne uznał również zarzuty odnoszące się do zakresu prowadzonego postępowania dowodowego i oceny materiału dowodowego.

Pozwana w skardze kasacyjnej zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie:

1) art. 388 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa, mimo iż roszczenie powódki wygasło w związku z upływem dwuletniego terminu zawitego, oraz

2) art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie, mimo iż postępowanie w sprawie jest niedopuszczalne z uwagi na to, że między tymi samymi stronami toczyło się już postępowanie dotyczące tej samej umowy sprzedaży nieruchomości z 8 kwietnia 2004 r. oparte na art. 388 § 1 k.c., brak jest nowych okoliczności i w związku z jej prawomocnym zakończeniem zachodzi przesłanka *res iudicata*.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i odrzucenie pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji, a nadto o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

Specyfika zarzutów skargi polega na tym, że, przynajmniej zgodnie ze wstępną oceną, wydają się one wzajemnie wykluczać. Zarzut powagi rzeczy osądzonej zakładać musi jedność uprawnień wynikających z wyzysku, podczas gdy zarzut uchybienia terminowi do wystąpienia z żądaniem o zwiększenie świadczenia pozwanej opiera się na założeniu, że jest to żądanie odrębne od uprzednio dochodzonego żądania unieważnienia krzywdzącej umowy. W pierwszej kolejności analizie należy poddać zarzut naruszenia prawa procesowego przez wydanie orzeczenia pomimo istniejącej powagi rzeczy osądzonej, gdyż jego ewentualne uwzględnienie niosłoby za sobą dale idące skutki dla postępowania.

Zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku

z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia i tylko między tymi samymi stronami. Art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. przewiduje z kolei obowiązek odrzucenia pozwu, jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona. W myśl tych przepisów dla przyjęcia powagi rzeczy osądzonej konieczne jest więc istnienie tożsamości stron oraz tożsamości żądania w związku z podstawą rozstrzygnięcia, przy czym przez podstawę rozstrzygnięcia należy co do zasady rozumieć podstawę faktyczną. W niniejszej sprawie niewątpliwie mamy do czynienia z tożsamością stron obecnego postępowania i postępowania w sprawie o unieważnienie umowy z 8 kwietnia 2004 r. Identyczna była również podstawa faktyczna rozstrzygnięcia, natomiast czego innego dotyczyło samo żądanie.

Sądy obu instancji trafnie przyjęły rodzajową odmiennność roszczenia o rozwiązanie umowy oraz roszczenia o zwiększenie świadczenia wzajemnego. Całkowicie inny jest skutek uwzględnienia tych żądań. W pierwszym przypadku dochodzi do unicestwienia istniejącego uprzednio stosunku prawnego wynikającego z umowy, ewentualnie do jego przekształcenia w stosunek prawny, na mocy którego strony zobowiązane są do dokonania zwrotu świadczeń. W razie uwzględnienia żądania zwiększenia świadczenia wzajemnego zmianie ulega treść stosunku wynikającego z umowy, zaś sam stosunek zachowuje moc. Ze względu na powyższe odmienności nie można twierdzić, że żądanie zwiększenia świadczenia wzajemnego jest co do treści namiastką (stanowi *minus*) żądania unieważnienia umowy. Gdyby tak rzeczywiście było, sąd władny byłby w przypadku uznania dalej idącego roszczenia (o unieważnienie umowy) za nieuzasadnione - bez obawy narażenia się na zarzut naruszenia zakazu orzekania ponad żądanie - uwzględnić je w mniejszym rozmiarze (zwiększając rozmiar świadczenia), pomimo braku wyraźnego żądania strony. Istnienie takiej możliwości w poprzednim postępowaniu uzasadniałoby zarzut powagi rzeczy osądzonej w postępowaniu niniejszym. W rzeczywistości jednak skutki uwzględnienia obu roszczeń są jakościowo różne, a rozstrzygnięcie o zmianie wysokości świadczenia zapadłe w takiej sytuacji byłoby orzeczeniem ponad żądanie, czy ściślej – bez żądania. Z punktu widzenia interesów stron żądanie unieważnienia umowy nie jest dalej idącą postacią żądania zwiększenia

świadczenia drugiej strony. Można sobie wyobrazić sytuację, w której to drugie roszczenie realizuje interes wyzyskanego w sposób pełniejszy, a jednocześnie bardziej dogodny dla drugiej strony byłoby unieważnienie umowy. Może się również zdarzyć tak, że wyzyskany chce zwiększenia świadczenia drugiej strony lub zmniejszenia własnego świadczenia, a nie jest zainteresowany unieważnieniem umowy, pomimo zaistnienia odpowiednich przesłanek.

Za zasadny należy natomiast uznać zarzut naruszenia art. 388 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem wynikające z wyzysku uprawnienia do żądania zmniejszenia świadczenia osoby wyzyskanej, zwiększenia świadczenia drugiej strony lub unieważnienia umowy wygasają z upływem dwóch lat od dnia zawarcia umowy. W art. 388 § 2 k.c. mowa jest o „uprawnieniach”, a użycie rzeczownika w liczbie mnogiej wyraźnie sugeruje, że uprawnienia te mają odrębny charakter. Nie może być w związku z tym mowy o jednym zbiorczym uprawnieniu z tytułu wyzysku. Nieusprawiedliwione byłoby także stanowisko, że uprawnienia te pozostają ze sobą w jakimś stosunku nadrzędności czy też, że jedno zawierają się w innych, o czym była już mowa powyżej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, zgodnie z którym art. 388 k.c. przewiduje kolejność (sekwencję) zgłaszania roszczeń przez wyzyskiwanego wobec osoby wyzyskującej, a żądanie unieważnienia umowy może nastąpić dopiero wówczas, gdyby świadczenia wyrównawcze były „nadmiernie utrudnione” (wyr. z 8 października 2009 r., II CSK 160/09; wyr. z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 432/09; wyr. z 20 maja 2010 r., V CSK 387/09). Pogląd ten nie mógłby być uznany za poprawny, gdyby rozumieć go w ten sposób, że przesłanką dochodzenia żądania unieważnienia umowy jest wcześniejsze wystąpienie z żądaniem wyrównawczym i nieuwzględnienie tego żądania. Różnica między żądaniem unieważnienia umowy a żądaniami wyrównawczymi jest taka, że w przypadku pierwszego z nich konieczne pozostaje spełnienie dodatkowej przesłanki w postaci nadmiernego utrudnienia dochodzenia roszczeń wyrównawczych. Każde z tych żądań ma jednak samodzielny charakter, a dochodzenie jednego nie jest przesłanką dochodzenia drugiego.

Mając na uwadze powyższe, należy przyjąć, że możliwa jest sytuacja, w której uprawnionemu przysługiwać będzie tylko jedno z uprawnień wynikających z wyzysku. Zaistnieje ona np., gdy wyzyskany może dochodzić tylko zwiększenia świadczenia drugiej strony, gdyż zmniejszenie własnego świadczenia jest niemożliwe ze względu na jego niepodzielność, a jednocześnie żądanie zwiększenia świadczenia drugiej strony nie jest nadmiernie utrudnione. Możliwe jest, że wyzyskany będzie mógł alternatywnie dochodzić dwóch roszczeń, co nastąpi np., gdy możliwe będzie zarówno zwiększenie świadczenia drugiej strony, jak i zmniejszenie własnego świadczenia. Nie należy także wykluczać sytuacji, w której wszystkie trzy uprawnienia będą dostępne dla wyzyskanego. Przypadek taki zaistnieje wówczas, gdy dochodzenie roszczeń wyrównawczych będzie wprawdzie nadmiernie utrudnione, ale jednak możliwe. W takiej sytuacji nie należy bowiem odbierać wyzyskanemu możliwości zmierzenia się z tymi trudnościami, jeżeli uzna, że pozostaje to w jego interesie.

Odrębny i samodzielny charakter uprawnień z tytułu wyzysku nakazuje rozważyć kluczowe dla niniejszej sprawy zagadnienie, w jaki sposób dochodzenie jednego z nich wpływa na możliwość dochodzenia pozostałych. Termin, o którym mowa w art. 388 § 2 k.c., ma charakter terminu zawitego, a w stosunku do takich terminów brak jest ogólnej regulacji odnoszącej się do przerwania i zawieszenia biegu. Oczywiste jest jednak, że sądowe dochodzenie roszczenia musi prowadzić do przerwania biegu terminu. Ewentualne sięgnięcie w drodze analogii do innych zasad odnoszących się do biegu przedawnienia roszczeń nie prowadzi do jednoznacznych wniosków.

W ramach reguł ogólnych dotyczących przerwania lub zawieszenia biegu przedawnienia nie ma zasady, która przewidywałaby, że przerwanie biegu przedawnienia jednego roszczenia wywiera skutek także w odniesieniu do innego roszczenia, jeżeli są one ze sobą w jakiś sposób powiązane, a w szczególności jeżeli wywodzą się z podobnej podstawy faktycznej i prawnej. Do analizowanego obecnie przypadku najbardziej zbliżona wydaje się sytuacja uregulowana w art. 390 § 3 k.c. Przepis ten przewiduje, że co do zasady roszczenia z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym umowa przyrzeczona miała być zawarta. Jeżeli jednak sąd oddali żądanie zawarcia umowy

przysiężonej, roszczenia z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym orzeczenie stało się prawomocne. Podobieństwo do sytuacji analizowanej obecnie polega na tym, że również na tle regulacji umowy przedwstępnej mamy do czynienia z roszczeniem (odszkodowawczym), które może być dochodzone w każdym przypadku skutecznego zawarcia umowy przedwstępnej, i z roszczeniem (o zawarcie umowy przysiężonej), którego powstanie wymaga dodatkowej przesłanki w postaci uczynienia przez umowę przedwstępną zadość wymaganiom, od których zależy ważności umowy przysiężonej.

Wspomnieć można również o regulacji wynikającej z art. 568 § 4 k.c., zgodnie z którym w razie dochodzenia przed sądem albo sądem polubownym jednego z uprawnień z tytułu rękojmi za wady przy sprzedaży, termin do wykonania innych uprawnień ulega zawieszeniu do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Na podstawie art. 568 § 5 k.c. zasadę tę stosuje się odpowiednio do postępowania mediacyjnego. Ponieważ przesłanki skorzystania z poszczególnych uprawnień z tytułu rękojmi różnią się od siebie, ustawodawca chroni w ten sposób kupującego przed ryzykiem utraty możliwości skorzystania z innych uprawnień, jeżeli wcześniej dokonany przez niego wybór uprawnienia okazał się błędny.

Regulacje przewidziane w art. 390 § 3 zdanie 2 k.c. oraz w art. 568 § 4 i 5 k.c. są związane wyłącznie ze szczególnymi instytucjami prawnymi w postaci umowy przedwstępnej oraz rękojmi za wady przy sprzedaży. Nie ma podstaw do stosowania ich w drodze analogii do innych przypadków, gdyż stanowią one wyjątek od niewyrażonej wyraźnie przez ustawodawcę, ale oczywistej zasady, zgodnie z którą dochodzenie przed sądem określonego roszczenia przerywa bieg przedawnienia (lub bieg terminu zawitego, jeżeli taki jest przewidziany) wyłącznie w stosunku do tego roszczenia, a nie ewentualnych innych roszczeń, które mogą być z nim mniej lub bardziej ściśle powiązane. Ponieważ wymienione przepisy mają charakter wyjątkowy, uzasadnia to w odniesieniu do rozstrzyganego w niniejszej sprawie problemu prawnego przyjęcie rozumowania *a contrario*, nie zaś *per analogiam*.

Wniosek, zgodnie z którym dochodzenie przed sądem jednego z uprawnień powstających w związku z wyzyskiem nie prowadzi do przerwania biegu lub zachowania terminu do dochodzenia innych takich uprawnień, ma uzasadnienie również w wykładni celowościowej. Ustawodawca przewidział w art. 388 § 2 k.c. stosunkowo krótki termin na dochodzenie przewidzianych w nim żądań, gdyż niekorzystne byłoby utrzymywanie się w obrocie zbyt długiego stanu niepewności. Rozwiązanie takie było wprawdzie krytykowane w literaturze, jednak jest nadal obowiązującym prawem, co nie pozwala uznać go za sprzeczne z aksjologią aktualnego ustawodawcy. Co więcej, należy również wspomnieć, że przewidziany w Kodeksie cywilnym termin na dochodzenie roszczeń z tytułu wyzysku został dwukrotnie wydłużony w stosunku do terminu przewidzianego w art. 43 § 3 Kodeksu zobowiązań.

Przyjęcie, że dochodzenie któregośkolwiek z roszczeń z tytułu wyzysku prowadzi do przerwania biegu lub zachowania terminu do dochodzenia innych roszczeń mogłoby prowadzić do wielokrotnego wydłużenia czasu dochodzenia takich roszczeń i związanej z tym niepewności obrotu prawnego. W stanie faktycznym niniejszej sprawy prawomocne rozstrzygnięcie o pierwszym z dochodzonych roszczeń nastąpiło dopiero w 2013 r., a więc ok. 9 lat po zawarciu umowy. Wyobrazić sobie można również stany faktyczne, w których wyzyskany będzie po kolei dochodził wszystkich trzech uprawnień, jeżeli żądanie w stosunku do pierwszych dwóch zostanie oddalone.

Przyjęcie założenia, zgodnie z którym dochodzenie konkretnego roszczenia z tytułu wyzysku prowadzi do zachowania terminu z art. 388 § 2 k.c. jedynie w stosunku do tego roszczenia, nie prowadzi do uniemożliwienia realizacji uprawnień wyzyskanego, gdyby okazało się, że roszczenie przez niego preferowane okaże się bezzasadne. Jeżeli uprawniony rzeczywiście jest zainteresowany także dochodzeniem innych roszczeń, nie ma przeszkód, aby już w pierwotnym pozwie sformułował odpowiednie żądanie jako ewentualne.

Mając na uwadze, że podstawa naruszenia przepisów postępowania okazała się nieuzasadniona, a w wyniku podzielenia zarzutu naruszenia prawa materialnego uznać należy, że stan sprawy upoważnia do stanowczego

rozstrzygnięcia, na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy, zmieniając wyrok Sądu Okręgowego i oddalając powództwo. W związku z trudną sytuacją materialną powódki oraz faktem, że w okolicznościach sprawy rzeczywiście doszło do zrealizowania się w stosunku do niej przesłanek wyzysku, Sąd Najwyższy na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami postępowania za żadną z instancji. O wynagrodzeniu za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu przed Sądem Okręgowym orzeczono na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 19 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. O wynagrodzeniu za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 oraz § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu kasacyjnym nie przyznano ze względu na niezłożenie wniosku i oświadczenia, o którym mowa w § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

jw

[aw]